ROK L. Nro 30.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 9 Lutego 1870. Środa. Dnia 28 Stycznia (9 Lutego) 1870.

Rano zimna st. 1°, w połud: z st. 1°5 Wysokość wody st: 4 c. 10 (w mierze)	Stan barometru: na pogodę.	Wschód Słońca g. 7 m. 30 Zachód „ 5 „ 0	Jutro, Śtej Scholastyki Panny M.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

USTAWA
Warszawskiego Miejskiego Towarzystwa Kredytowego.

(Ciąg dalszy, patrz Nr 29).

§ 18. Towarzystwo może wymagać zwrotu części lub całości pożyczki, w razie takich zmian w z zastawionej nieruchomości, jakie mogą zmniejszyć otrzymywany przedtem z niej dochód i tem samem zmniejszyć bezpieczeństwo pożyczki. Towarzystwo może wymagać zwrotu części lub całości pożyczki i w razie, jeżeli summa, na jaką ubezpieczone był zastawione budowle, następnie będzie zmniejszona. *Uwaga*. Postanowienia zarządu w przedmiocie zawartym w niniejszym §, wprowadzają się w wykonanie nie inaczej, jak po zatwierdzeniu ich przez komitet nadzorczy. § 19. Pragnący uzyskać pożyczkę od towarzystwa, obowiązany jest zrobić, według ustanowionej formy, w właściwej księdze hypotecznej akt, o przystąpieniu do towarzystwa, mający zawierać w sobie wszystkie zobowiązania wynikające z niniejszej ustawy. Po zatwierdzeniu tego aktu przez wydział hypoteczny, robi się o przystąpieniu do towarzystwa zaznaczenie w dziale IV wykazu hypotecznego, które to zaznaczenie może być z niego wykreślone, nie inaczej jak z decyzji towarzystwa. Następnie właściciel nieruchomości podaje do zarządu towarzystwa prośbę o udzielenie mu, na zastaw tej nieruchomości, pożyczki, przyczem obowiązany jest złożyć następujące dokumenty: a) wpis wykazu hypotecznego, z zaznaczeniem w nim o przystąpieniu właściciela do towarzystwa; b) plan miejscowości i znajdujących się na niej budowli, na zastaw których żądana jest pożyczka; c) wykaz pobieranych z nieruchomości dochodów; d) świadectwo magistratu warszawskiego o ilości opłacanych z nieruchomości podatków skarbowych i miejskich; e) świadectwo instytucji ubezpieczenia co do tego na jaką summę ubezpieczone są od ognia zastawiane budowle; f) poświadczoną kopję wykazu oszacowania tych budowli, ułożonego do ich ubezpieczenia. § 20. Przy podaniu wspomnionej w poprzednim § prośby, pragnący otrzymać pożyczkę powinien oprócz tego, złożyć do kassy towarzystwa w gotowiźnie kaucję, wynoszącą ½% procentu od summy żądanej pożyczki. § 21. W razie odmówienia udzielenia pożyczki, kaucja ta zwraca się podającemu prośbę. Jeżeli zaś towarzystwo uznało za możliwe udzielić tylko część pożyczki, to z kaucji zwraca się część proporcjonalna zmniejszeniu pożyczki, reszta zaś kaucji pozostaje w depozycie kassy towarzystwa (§§ 26 i 27). § 22. Na zasadzie podanej prośby o udzielenie pożyczki, towarzystwo drukuje ogłoszenie o ilości żądanej pożyczki, z opisaniem przedstawionej na zabezpieczenie nieruchomości. Wszystkie zarzuty przeciwko udzieleniu żądanej pożyczki, jakie będą dostarczone towarzystwu od jego członka w ciągu dni 14-tu od dnia wydrukowania wspomnionego ogłoszenia, roztrząsane są przez zarząd towarzystwa. § 23. Po roztrząśnięciu przedstawionych przy prośbie o udzielenie pożyczki wiadomości i dokumentów, wykaz oszacowania ułożony dla ubezpieczenia od ognia przedstawionej na zastaw nieruchomości, jak również wykaz pobieranych z tej nieruchomości dochodów, sprawdzają się stosownie do przepisów zawartych w rozdziale VI niniejszej ustawy. § 24. Na zasadzie wszystkich wspomnianych danych, zarząd towarzystwa oznacza, w jakiej ilości pożyczka może być udzieloną, lub odmawia jej udzielenia. § 25. Udzielenie pożyczek odbywa się w kancelarji hypotecznej, w sposób wskazany w § 27-ym, przez osobę, wydelegowaną do tego przez zarząd towarzystwa, jeżeli zgodnie z artykułem 20 ym ustawy hypotecznej z 1818 roku, wydział hypoteczny zatwierdzi zeznany w tym przedmiocie akt. § 26. Jeżeli zaś wydział hypoteczny odmówi zatwierdzenia aktu o udzieleniu pożyczki, i następnie w ciągu 6 miesięcy nie będzie zeznany nowy akt podległy zatwierdzeniu wydziału hypotecznego, to przygotowane dla zamierzonej pożyczki listy zastawne niszczą się, i zamieszczone w wykazie hypotecznym zaznaczenie o przystąpieniu do towarzystwa wykreśla się z wykazu, wspomniona zaś w § 20 kaucja przechodzi na własność towarzystwa. § 27. Po zatwierdzeniu przez wydział hypoteczny aktu o udzieleniu pożyczki, wnosi się takowa na właściwe miejsce wykazu hypotecznego, poczem delegowana ze strony towarzystwa osoba, przedstawia listy zastawne wydziałowi hypotecznemu, który po zapisaniu ich numerów do ustanowionej w tym celu księgi, stwierdza listy te swym podpisem i pieczęcią, oznaczając na każdym z nich numer porządkowy swej kontrolli, z oznaczeniem roku, miesiąca i dnia decyzji wydziału hypotecznego. Następnie delegowana ze strony towarzystwa osoba, otrzymawszy od właściciela nieruchomości różnicę między nominalną i giełdową wartością listów zastawnych, oddaje je, stosownie do § 28, przy spisaniu o tem protokołu, wierzycielom (jeżeli takowi są), w obecności pisarza kancelarji hypotecznej, lub odsyła do instytucji kredytowej na depozyt. Po zabezpieczeniu hypotecznie pożyczki towarzystwa, złożona dla jej

otrzymania kaucja, zwraca się komu należy. § 28. Wierzyciel hypoteczny, którego kapitał lub część onego podlega spłaceniu z udzielanej przez towarzystwo pożyczki, zaspakaja się albo gotowizną, albo listami zastawnemi, z dopłatą różnicy między nominalną a giełdową wartością tych listów, za porozumieniem się z towarzystwem. Różnica ta oblicza się według ceduły kursu giełdy warszawszkiej, przyjmując za podstawę kurs, istniejący w dniu kursowym, bezpośrednio poprzedzającym akt o udzieleniu pożyczki towarzystwa. Jeżeli wierzyciel w terminie oznaczonym do wypłaty nie stawi się, lub nie przedstawi dostatecznych dowodów swych praw, lub odmówi przyjęcia spłacenia, to przypadające mu listy zastawne, z dopłatą różnicy kursu, odsyłają się do instytucji kredytowej na depozyt. Towarzystwo zaś w każdym razie wchodzi w hypotece w prawa zaspokojonego w ten sposób wierzyciela. § 29. Złożone na zasadzie poprzedzającego § na depozyt do instytucji kredytowej summy, wypłacają się komu należy nie prędzej, jak po usunięciu przeszkód, które tamowały wypłatę ich podczas wniesienia pożyczki do hypotyki. § 30. Zastawione w towarzystwie nieruchomości, mogą w całości swej przechodzić od jednego właściciela do drugiego, według przepisów prawa w skutku spadku, sprzedaży, darowizny i t. p., z przeniesieniem jednak długu towarzystwa na nowych właścicieli, którzy zarazem stają się członkami towarzystwa, i podlegają we wszystkiem działaniu niniejszej ustawy. Na wszystkie takie przejścia nieruchomości z rąk do rąk, nie potrzeba poprzedniej zgody towarzystwa. § 31. Przy rozdziale zastawionej nieruchomości, towarzystwo może pozwolić na rozdział pożyczki, według swego uznania, tak jednakże, aby spłata długu była zupełnie zabezpieczona.

Rozdział III. *Listy zastawne.* § 32. Listy zastawne towarzystwa są jego zobowiązaniami długowemi, od których powinno wypłacać właścicielom listów zastawnych oznaczone procenty i wykupywać je, w terminach określonych, z obiegu po cenie nominalnej. *Uwaga.* Wysokość procentu i termin wypłaty od listów zastawnych oznaczone są w art. 11, 12, i 40. § 33. Regularność wypłaty przez towarzystwo procentów od listów zastawnych i wycofanie tych ostatnich z obiegu, w terminach określonych, zabezpieczają się względem właścicieli listów zastawnych: 1) przez hypotekę nieruchomości, na zastaw których udzielone były pożyczki w listach zastawnych (§ 2); 2) przez cały kapitał zapasowy towarzystwa i majątku towarzystwa; i nakoniec 3) w razie niedostateczności tych zasobów, przez solidarną odpowiedzialność wszystkich nieruchomości zastawionych w towarzystwie. § 34. Gdyby który z dłużników towarzystwa był nieregularnym w wnoszeniu przypadających od niego terminowych opłat, to towarzystwo do czasu sprzedaży zastawu, pokrywa niedobór i zaspakaja właścicieli listów zastawnych z swego kapitału zapasowego, a przed utworzeniem tego ostatniego, z pożyczonych przez towarzystwo na ten cel summ, zgodnie z § 3 niniejszej ustawy. Solidarna odpowiedzialność wszystkich członków następuje tylko w takim razie, jeżeli dług zalegającego towarzystwu dłużnika, nie będzie całkowicie pokryty przez sprzedaż zastawionej nieruchomości, i kiedy przytem nie będzie można spłaty potrzebnej na całkowite umorzenie summy, wziąść z kapitału zapasowego. Udział każdego członka towarzystwa w odpowiedzialności solidarnej, odpowiedni jest kapitałowi pozostałego na nim długu, a nie pierwiastkowo udzielonej mu pożyczce. § 35. Wypuszczanie listów zastawnych dopuszcza się nie inaczej, jak tylko w kształcie pożyczek na zastaw nieruchomości, w ścisłem zastosowaniu się do niniejszej ustawy. § 36. Stosownie do ilości pożyczek, przypadających na przedstawione na zastaw nieruchomości, listy zastawne wypuszczają się serjami, corocznie, w dwóch określonych terminach. Od dnia wypuszczenia zaczynają się liczyć procenty od listów zastawnych i rachunek spłat pożyczki. O wypuszczeniu każdej nowej serji podaje się do wiadomości publicznej. § 37. Blankiety na listy zastawne mogą być drukowane, kosztem towarzystwa, w ekspedycji przysposobienia papierów państwowych według zatwierdznego przez ministerstwo finansów wzoru. Listy zastawne, po ich umorzeniu, z napisem o tem, przesyłają się do ministerstwa finansów, dla zniszczenia. § 38. Listy zastawne wypuszczają się na okaziciela na 100—250—500 i 1,000 rsr. Na złożone do kassy towarzystwa na depozyt listy zastawne lub kupony, zarząd towarzystwa udziela bezpłatnie, na imie wnoszącej osoby, świadectwa imienne. *(D. c. n.*—D. W.)

Rząd Gubernialny Warszawski — We wsi Zygmuntowie gminy Okuniew w powiecie warszawskim pojawiła się zaraza bydlęca księgosuszem zwana. O czem podając do wiadomości powszechnej Rząd Gubernialny nadmienia, że władzom miejscowym polecono przedsięwziąć właściwe środki ostrożności. (D. W.)

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do powszechnej wiadomości, że od włącznie dnia 28 stycznia (9 lutego) r. b., pociąg osobowy, wychodzący z Warszawy o godzinie 11tej z rana, a przychodzący o godzinie 9tej wieczorem do Sosnowca, dla dogodności osób, któreby pociągiem o godzinie 5tej min: 10 rano z Katowic wychodzącym, w dalszą drogę jechać miały, wysyłany będzie z Sosnowca do Katowic o godzinie 9tej min: 30 wieczorem. Pociąg zaś wyprawiany dotąd z Sosnowca do Katowic o godz: 6 rano, od daty powyższej kursować nie będzie.

Warszawa, dnia 4 lutego 1870 roku.

—991— (Dz: Warsz:)

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 3 (15) lutego r. b., otwarty zostaje bezpośredni przewóz towarów pomiędzy Tryestem a Warszawą, i odwrotnie.

Taryff zastowanych do ruchu tego, nabyć można w Ekspedycji Stacji Warszawa, po 15 kopiejek za egzemplarz.

Warszawa dnia 24 stycznia (5 lutego) 1870 r.

—977— (Dz: Warsz:)

= Jutro w kościele Ś-go Kazimierza na Nowem mieście, obchodzony będzie z całą solennością doroczny odpust Ś-tej Scholastyki, która założyła klasztor dziewiczy Benedyktynek w pobliżej góry Kassynu. Wotywa odpustowa odprawioną zostanie przed ołtarzem bocznym z wyobrażeniem Ś-tej Scholastyki i jej brata Ś. Benedykta.

— W dniu jutrzejszym, w kościele Archi-katedralnym i metropolitalnym Śgo Jana, odbędzie się Wotywa z processją, w której przyjmą udział członkowie Archi-konfraterni Literackiej.

— *i* — *Przechadzka po salach Wystawy Sztuk Pięknych.* Dzieła Matejki mają to do siebie, że się obojętnie obok nich nie przechodzi. Wywołują prawie zawsze dwa zdania: jedno gorące w uwielbieniu, drugie, namiętne w krytyce.

Otóż dziś na wystawie mamy nowe dzieło Matejki, które my uważamy za nader ciekawe, które gdyby zostało w *atelier* między innemi, mogłoby dać wyborne pojęcie o metafizycznym tonie duszy malarza, kiedy sam po raz pierwszy w grób Kazimierza Wielkiego zajrzał, ale rażąc zbytecznie *pospolitym* realizmem śmierci, przykre na widzu robi wrażenie. Co do technicznej strony obrazu, są tam w *robocie* prześliczne rzeczy, godne ulubionego mistrza, są zręczności i pewność pendzla budzące wykrzykniki, ale przytem, przyznamy szczerze, że niepodobają się nam pewne światła ślizgające się po ścianach, a płynące z pochodni, która w tę czarną *tumbę* z twarzą ludzką zagląda.

Nic przyjemniejszego dla sprawozdawcy jak świadczyć o postępie sztuki lub sztukmistrza, co zresztą prawie zawsze na jedno wychodzi. Najskromniejsza bowiem praca i usiłowania artysty zawsze *możnej pani* korzystnemi bywają i w coraz ją wyższe sfery podnoszą.

Otóż w kronice naszej dzisiejszej zaznaczamy dwa i to znaczne postępy. P. Ruśkiewicz swoim *pejzażem zimowym* dowiódł, że w naturę wpatruje się głębiej niż dotąd, a myśl oddziałała zaraz i na rękę, bo pendzel jego natychmiast wzmocnił się i dosadniej maluje wrażenie. Pewne zarzuty, jakie byłyby do zrobienia, są dość ogólne. Układ krajobrazu w szczegółach na pierwszy rzut oka wpada w *pastiche* hollenderskiej szkoły, a niebo, mimo, że odważnie pojęte, przez brak harmonji w tonach, wydaje się nienaturalnem.

Drugim artystą któremu powinszować należy, jest p. Miller młody i ognisty talent, który jednak zbyt często kupuje poklask dobremi chęciami, o jakich francuz powiada: że piekło niemi brukują. Bardzo przyjemny dla oka portret młodej *osoby upudrowanej*, jest wielkim dowodem, że artysta na miejscu nie pozostanie i że w malowaniu zdobył siłę, która jeśli z szlachetną miękkością pójdzie w parze, zrobi z niego bardzo dobrego i świetnego portrecistę. Ale i o rysunku, tym powszednim chlebie sztuki, zapominać się nie godzi, bo zupełny brak jego (świadkiem ręka) wykupuje się tylko zaletami mocniej błyszczącemi. *Główka dziewczynki* o różnokolorowej chusteczce, musi być dawniejszem, niekoniecznie szczęśliwym studjum.

Milutki obrazek: *podwójne polowanie* Kostrzewskiego, humorem swoim żywym i szczęśliwą charakterystyką chwyconą w lot z natury, rozwesela poważne lub nadęte przybraną powagą, ściany wystawy.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, ma honor podać do wiadomości publicznej, że na zasadzie wyższego zezwolenia, w dniu 29 stycznia (10 lutego) r. b. (we czwartek), daną będzie na dochód ubogich, pod opieką tutejszej Instytucji zostających, maskarada w salonach Resursy Obywatelskiej, podczas której orkiestra pp. Lewandowskiego i Kuhne, wykona celniejsze utwory muzyczne.— Cena biletu wejścia rs. 1, Biletów nabyć można w kancellarji Towarzystwa do godziny 4tej z południa, a od 4tej zaś w Resursie Obywatelskiej.— Warszawa, d. 27 stycznia (8 lutego) 1870 roku.—Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss.* Członek Sekretarz Towarzystwa, K. *Dąbrowski.*

∞ Na rzecz nocnych przytułków na ręce p. Prezydenta miasta złożono następujące ofiary: Rądcy Magistratu pp. Mazurkiewicz, Luceński, Słomiński, Zdzitowiecki, Szymanowski, Lewkowicz ofiarowali 6 funtów herbaty, Radca Karasiński 2 funty, tenże zebrał od pp. Reg. Zawadzkiego rs. 1, Ludwika Marewskiego kop. 50; Fortunata Poll rs: 1; A. Sianowskiego kop. 50; Juljana Paklewskiego rs: 1; Juljana Czajkowskiego rs: 1; Józefa Zbikowskiego rs: 1; ofiarowali pp. Berengarten Lewek rs: 1; Cybulski jeden imbryczek; Jakób Janasz 200 funtów cukru; Stan. Rozmanith 5 funtów herbaty, Stępkowski 5 głów cukru, i 25 butelek araku, p. P. B. do przytułku przy ulicy Waliców nadesłał 10 bochenków chleba; p. Wł. Wołowski do kuchni 1szej 100 funtów mączki cukrowej i 5 funtów herbaty, pani Kremkowa 1 garniec araku, dama dyżurna rs: 2; w kuchni taniej 3-ciej pani Z. rs: 10; w Przytułku przy ulicy Waliców P. P. B. 10 bochenków chleba. W przytułku przy ulicy Czerniakowskiej piekarz p. Bartz zadeklarował się dawać co tydzień po 10 bochenków chleba; w przytułku w ochronie X. Baudouina p. Wolski piekarz z gdańskiej piwnicy złożył 500 bułek: N. N. 2 głowy cukru i trzy funty herbaty: p. Chwastkiewicz 12 szklanek.

∞ Z pewnego zródła dochodzi nas wieść, że Liszt komponuje operę do libretta napisanego dlań umyślnie przez Lucjana Siemieńskiego.

∞ W tych dniach przyby do Warszawy z Komorowa towarzystwo muzyków węgierskich, pod dyrekcią pana Blaskesz i mają wkrótce rozpocząć szereg koncertów w sali Harmonii.

∞ W tych dniach bawił przez parę dni w Warszawie pozyzwany z Wrocławia do słabej osoby Dr. Lobenthal, homeopata.

∞ W niedzielę, w salce Teatru Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, p. Żulicki zamierza wystąpić z teatrem mechanicznym.

∞ Wczoraj przez cały dzień w przytułku nocnym urządzonym w Magistracie, rozdano szklanek herbaty 1500; w ochronie X-tej Baudoina przy ulicy Piwnej 1300; w ochronie przy ulicy Pańskiej 300; w ochronie przy ulicy Waliców 400 i w innych przytułkach mniej więcej podobną ilość porcji herbaty wydzielono z porcją chleba.

∞ W kuchniach tanich począwszy od dnia onegdajszego od 7 do godziny 9 rano i od 5 do 7 wieczorem, wydzielono herbaty: w I-szej przy ulicy Freta, 450 szklanek; w III-ciej przy ulicy Chmielnej szklanek 400.

∞ Opowiadano nam, że dwie tutejsze obywatelki, powodowane uczuciem ludzkości, z dniem jutrzejszym zamierzyły w pomieszkaniu swem wydawać codzień przez czas mrozów, dla 50 osób barszcz gorący, chleb i t. d.

× D. 4 b. m. wskazywał termometr: w Kłajpadzie 17,2 st. mrozu; w Królewcu 17,8; w Gdańsku 15,6; w Szczecinie 11,6; w Berlinie 9,8; w Raciborzu 13,3; w Wrocławiu 13,6; w Haparandzie 4,2; w Petersburgu 22,4; w Rydze 19,5; w Moskwie 25,0; w Stokholmie 2,0; w Monasterze ciepła 2,2; w Kolonji 1,1; w Paryżu 4,0.

∞ Otrzymaliśmy wiadomość, że na Kolei żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej, na trzeciej stacji od Dynaburga do Wilna w Igaminach, pociąg towarowy

prowadzony przez maszynistę Fausta, wjechał na źle ustawione relsy, skutkiem czego spadł z pewnej wysokości gdzie szyny się kończyły. Maszynista i palacz zabici, a dwaj konduktorzy ciężko ranni. Pociąg ten przybył wczoraj do Warszawy o godzinie 2-giej po południu; miał zaś o tej porze przybyć onegdaj.

∞ Bilety wejścia na bal mający się dać w celu dobroczynnym dnia 15 b. m. w Resursie Kupieckiej sprzedawane będą do sali balowej po rsr. 2, a na galerją rsr. 1 kop. 50.

∞ Osoby złej woli skarżą się często na gburostwo dorożkarzy warszawskich, a tymczasem niema ludzi od nich chętniejszych, nawet do *bezpłatnej* przysługi. Dowodem tego są dwaj sankarze, których kolejno wziął pewien interessant, oświadczający im po umieszczeniu się w sankach, że bierze ich *na godziny*. Pierwszy nic rzekł ani słowa; odwiózł passażera na Tamkę, ale skoro tylko zamknęła się brama domu, przed jakim miał zaczekać, drapnął nic mając pretensji do zapłaty za kurs; drugi kubek w kubek poszedł za jego przykładem i passażer oszczędził 30 kop. srebrem.

∞ Obserwacje meteorologiczne w Warszawie, pierwszy rozpoczął uskuteczniać w r. 1773. X. Jowisz Bystrzycki nadworny astronom. Obserwacje te jednakże dopiero od r. 1799 były przez wspomnionego uczonego prowadzone z należytą naukową ścisłością, rękopism ich znajduje się w bibljotece tutejszego Obserwatorjum. Od roku znów 1800 do 1807 zbierał obserwacje barometryczne Karol Ludwik Kortum (zmarły w r. 1808) i praca jego pomieszczoną jest w tomie 8 Roczników b. Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Następnie od roku 1809 zajął się studjami, o których mowa, znany fizyk Antoni Magier i rezultaty swoich studjów z lat, od 1813 do 1824, pomieścił w 18 tomie powyżej zacytowanych roczników. Po nim zaś, od roku 1824 po dziś dzień czynnościami obserwacyjnemi, przy pomocy najdokładniejszych narzędzi meteorologicznych zajmuje się tutejsze obserwartorjum. Bardzo także ciekawe uwagi i dostrzeżenia meteorologiczne zebrane przez Magiera znajdują się w rozprawie Wojciecha Jastrzębowskiego zasłużonego przyrodoznawcy którą ogłosiła w r. 1841 Bibljoteka Warszawska. Karta klimatologiczna do tej rozprawy należąca wydaną została z objaśnieniami w językach polskim i francuzkim w r. 1830.

∞ Mrozy, które tak dokuczliwie obecnie czuć się dają w Warszawie, i na prowincji również panują. Z powiatu radomskiego donoszą nam, iż przez trzy dni włościanie dla mrozów wcale nie wychodzili z domu, w niektórych miejscach z zabudowań pękały lub wyskakiwały gonty, a ze zwierząt, cielęta marzły, słowem klęska ta mocno czuć się daje. Z wielu jednakże okolic dochodzą nas wiadomości, że śnieg spadły poprzednio, ochronił oziminy od zmarznięcia. Sanna przytem jest dobra.

∞ Rzadko kiedy zdarzy się na ulicach Warszawy spotykać tylu kulejących jak obecnie, pomimo bowiem posypywania chodników piaskiem, samo obuwie robi się ślizkie z powodu zamarzania śniegu pod podeszwami i z tego powodu upadki wydarzają się często. Na ulicy Wierzbowej wczoraj szło dwóch młodych ludzi. Jeden z nich zapatrzywszy się na prześliczną twarzyczkę panny czy pani, idącej z przeciwnej strony pośliznął się i upadł: szczęściem oparł się na prawem kolanie. Wówczas towarzysz jego uczyniwszy, ale z umysłu już, toż samo, rzekł: „Nigdy nie dam się wyprzedzić w hołdach piękności składanych“. Julja jednak przeszła nie uśmiechnąwszy się nawet, a dwaj Romeowie poszli dalej wyrzekając na twardość chodnika.

— W drugiej połowie listopada r. z., w gubernjach kraju tutejszego, miały miejsce następujące nadzwyczajne wypadki: W dniu 18 (30) listopada, wieczorem, w lesie napadli na Ludwika Grejnera, strażnika leśnego, w dobrach Kocietów, mieszkańcy wsi Podstolina: Teodor Wlazło, Józef i Ludwik Morawscy, gdzie pobiwszy go śmiertelnie odeszli, lecz wkrótce powrócili z zamiarem dobicia na śmierć Grejnera, lecz ten przyszedłszy nieco do przytomności, widząc zbliżających się morderców, zdołał ukryć się w gęstwinie i tym sposobem ocalał. W d. 24 listopada (6 grudnia), w odległości dwóch wiorst od miasta Lublina, na szosie wiodącej do Zamościa, znaleziono w rowie zwłoki mieszkańca miasta Wieniawy, (w powiecie lubelskim), starozakonnego Moszka Friedemana, liczącego 53 lat wieku, załatwiającego interessy handlowe drzewem. Na głowie denata dostrzeżono dwie rany, zadane przez niewiadomych morderców i konia opodal chodzącego w zaprzęży po polu. Friedman powracał z Zamościa, gdzie jeździł po odbiór pieniędzy, których wszakże przy nim nic nie znaleziono, kieszeń zaś w spodniach miał wywróconą i podartą. Celem wykrycia zbrodniarzy, zarządzono najściślejsze śledztwo.— W dniu 10 (22) listopada, włościanin wsi Matejki (w powiecie Sokołowskim), Henryk Klimczuk, powracając z miasta Kamieńczyka, napadnięty został przez mieszkańców wsi Tomaszowa, Żylińskiego vel Zabijałkę, który zadał mu kilka razów kijem, a potem obaliwszy na ziemię, nasypał w usta piasku i tak pozostawił pozbawionego zmysłów na drodze. Klimczuk na drugi dzień zakończył życie, a Żyliński oddany właściwemu sądowi.— W dniu 16 (28) listopada, w gminie Dobryń (pow. bielskim), pomiędzy stacjami pocztowemi Zalesie i Terespolem w lesie, w pobliżu od Brzesko-litewskiej szosy, znaleziono zwłoki Marcina Mioduszewskiego, mieszkańca wsi i gminy Huszcza. Morderstwa na osobie Mioduszewskiego, dopuścił się włościanin ze wsi Zalesia Jan Niesioruk, u którego znaleziono rzeczy do Mioduszewskiego należące, krwią zbryzgane. Niesioruk pałał nienawiścią ku Mioduszewskiemu za to, że tenże świadczył przeciwko niemu w sprawie o kradzież, a przed 15 laty tenże sam Niesioruk przekonany o morderstwo, wycierpiał za to karę więzienną. W dniu 25 listopada (7 grudnia), na drodze pomiędzy Okalewem i wsią Suchowolą (w powiecie radzińskim), o god. 11½ w nocy, niewiadomy rabuś napadł na furgon pocztowy idący z Parczewa do Radzina i zadał kilka razów kijem powożącemu i eskortującemu pocztę strażnikowi ziemskiemu; strażnik jednak kilkakrotnem cięciem pałasza, zmusił zbrodniarza do ucieczki i tym sposobem poczta (11355 rsr. 35 kop.) doszła w całości do miejsca swego przeznaczenia. (Gaz. Polic.)

— Znaleziony za rogatką Belwederską zmarznięty młody człowiek, o którym doniesionem było w Gazecie Policyjnej w dniu 24 stycznia r. b., jak się po sprawdzeniu okazało, był mieszkańcem gminy Mokotów, nazywał się Michał Mroczkowski.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Nowoświetskim, Piotr Cygański, stróż domu Nro 1560, w mieszkaniu swojem zagorzał i pomimo udzielonej mu pomocy lekarskiej, do czucia przyprowadzonym być nie mógł.

— W koszarach Arsenału, Dementi Pedrow, fajerwerkier, zmarł nagle.

— W cyrkule Nowoświetskim, Antonina Mulakowska, lat 67 wieku licząca, wyrobnica, w domu N° 2822 zamieszkała, zmarła nagle.

W celu wyprowadzenia śledztwa, o wypadkach tych zawiadomiono kogo należy.

— W cyrkule Sobornym, zamieszkali w domu pod Nrem 1878, Józef Jezierski, żona jego Wiktorja i 18-letni syn Teofil, z powodu zawczesnego zatkania wypalonego pieca, zagorzeli, w skutku jednak udzielonej im przez niższe stopnie policji, którzy o tem dowiedzieli się, spiesznej pomocy, przywróceni do czucia i życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

= O godzinie $2\frac{1}{2}$ po południu, przy ulicy Przejazd, w domu pod Nr 651, zapaliła się ściana przytykająca do pieca. O godzinie 6 po południu, przy ulicy Czerniakowskiej, w domu pod Nr 2178, zapaliła się również ściana, od przeprowadzonej przez takową rury żelaznej, a jednocześnie przy ulicy Ogrodowej, w piwnicy domu Nro 876, przez nieostrożność 12-letniej służącej, zapaliły się w beczce niezagaszone węgle drzewne.

We wszystkich tych miejscach, ogień natychmiast przez żołnierzy straży ogniowej ugaszonym został, bez szczególnych uszkodzeń w zabudowaniach. (G. Polic:)

∞ Malarzom tutejszym pomimo mrozu nie stygnie zapał ani nie grabieją ręce. Pan Brodowski kończy obecnie znacznych rozmiarów obraz przedstawiający jedną z najefektowniejszych scen ulicznych. Jestto chwila biegu straży ogniowej do pożaru. Tło tej sceny stanowi część Krakowskiego-Przedmieścia, pomiędzy kolumną Zygmunta i gmachem przyszłej Wystawy Sztuk Pięknych. Na pierwszym planie, pędzą sikawki zaprzęgnięte w dziarskie rumaki. Kapitan straży cwałuje obok konwoju, a na niezwykły ów widok patrzą z obu stron ulicy, charakterystyczne figury przechodniów. Obraz ten, odznacza się lokalną prawdą; wszystkie główniejsze postacie są portretowane i również z natury opracowane wszystkie akcessorja. O ile wiemy, rzeczona praca p. Brodowskiego, umieszczoną zostanie niezadługo w salach Wystawy.

∞ Program koncertu, w dniu 30 stycznia wykonanego w m. Pułtusku, składał się: oprócz 9° koncertu Beriot'a, fantazji z „Łucji Lammermooru“ Kątskiego, „Cyganki“ Łady i „Kujawiaka“ tegoż, odegranych przez p. Władysława Lubińskiego, wykonane były dwa Mazurki Chopina i „Romanesca“ Servais'go, które odegrał na wiolonczelli, Zygmunt Lubiński; akompanjował obudwom pan Antoni Chrucki, przyczem sam odegrał Mazurka Szopowicza, a nadto wszyscy trzej zagrali: „Medytacje“ Gounod'a na skrzypce, wiolonczellę i fortepjan. Licznie zebrana publiczność, rzęsistemi oklaskami obdarzała artystę; a „Kujawiaka“, na powszechne żądanie, musiał powtórzyć.

∞ W Łodzi na przyszłą niedzielę urządza się zabawa maskowa, połączona z przedstawieniem teatralnem na korzyść tamecznego szpitala Śgo Alexandra. Rada szczegółowa rzeczonego szpitala zaprasza publiczność na te zabawy do sali teatru pana Sellina.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od P. G. rs. 1; od E. B. rs. 15 i bezimiennie rs. 1, dla dzieci po ś. p. Borowskiej;— rs. 1 i szalik, dla studenta uniwersytetu;— od O. K. i E. K. rs. 1, dla wdowy K.; nadto nadesłano od W. G. rs. 25, na chwilowo urządzone noclegi w czasie mrozów, dla wręczenia komu należy.

— Panu K. M. Z. Wierszyk pański, acz udatny, jako jednak wyłącznie okolicznościowy, nie może znaleźć miejsca w szpaltach naszego pisma.

Towarzysz Ministra Oświecenia Publicznego—Sekretarz Stanu *Deljanow*, przyjechał z Petersburga.

✝ Zmarł w dniu dzisiejszym dwuletni Domcio **Ziołkowski**, syn chirurga z ulicy Niecałej. Exportacja zwłok nastąpi z kościoła Śgo Antoniego, w Piątek o godzinie 3ej po południu, na cmentarz powązkowski.

✕ Toruń 6 b. m. Na zamarzłej Wiśle, wykonać teraz mają, oczywiście z wielką wygodą, pomiary dla wodnych budowli przyszłego mostu.

✕ W Wrocławiu wychodzą w tłumaczeniu niemieckiem kazania ks. Piotra Skargi.

✕ We Włoszech, znajduje się obecnie 927 teatrów.

✕ Kolej żelazną z Gdańska do Lemberka, w kwietniu najpóźniej mają oddać na użytek publiczny.

✕ W sobotę p. Tausig dawał w Poznaniu koncert, który wypadł nadzwyczaj świetnie.

✕ „Signale“, czasopismo muzyczne, donosi, że na scenie teatru lipskiego, w ciągu ośmiu dni, wystawiono ośm oper. Cudów podobnych sprawcą, jest dyrektor Laube, autor niezadługo przedstawić się mającej na tutejszej scenie trajedji: „Hr: Essex“. Laube, cieszy się w całych Niemczech, opinją człowieka pełnego energji i artystycznej wiedzy.

✕ Zebrane w niedzielę na wieczorze tańcującym w Krakowie u Hr. Adamów Potockich 200 złr. przeznaczono na rzecz zakupna węgli dla tamecznych ubogich.

✕ W Prussach nowe prawo mające obowiązywać od 1-go lipca r. b. ażeby pełnoletność zaczynała się z rokiem 21, spowodowała tameczne sądy do wypowiadania kapitałów osób małoletnich, kończących rok życia 21. Wypowiadanie to szczególnie w W. Ks. Poznańskiem dużo sprawia kłopotu właścicielom obciążonych hipotekami dóbr i nieruchomości.

✕ W Poznaniu d. 5 b. m. wieczorem, na placu Wilhelmowskim, przed hotelem Północnym, pękła rura od wodociągów i zalała przyległe miejscowości, tak że ludzie mieszkający w pobliżu w suterenach, musieli się z nich wynosić.

✕ W Paryżu produkuje się i więdnieje rocznie półtora miljona róż i do pół miljona kwiatów kamelji.

✕ Słynny gitarzysta, pan Stanisław Szczepanowski, już przybył do Poznania, gdzie wkrótce wystąpi z koncertem.

✕ Na budowę nowego teatru w Dreznie, wyznaczono 400,000 talarów.

Poznań 7 lutego. Mróz, który w d. 1 b. m. schwycił, doszedł wczoraj do niepamiętnej u nas od wielu lat wysokości. Termometr opadł w mieście na 22 stopnie niżej zera, co się mniej więcej na gołem polu równa 25 stopniom. Gość ten srogi tem większe poczynił szkody, że nas tak niespodziewanie napadł. Podczas bowiem, kiedy każdy już mniemał, że w tym roku prawdziwej zimy mieć nie będziemy, przybyła ona dla wielu rodzin za nagle. To też w wielu familjach mrozy tych dni dały się bardzo we znaki. Ludzie poodmrażali sobie części ciała, a co gorsza, mówią o kilku przypadkach śmierci w skutek niezwykłego zimna, i tak donoszą, że kilku żołnierzy na posterunku zmarzło. W Krakowie mróz doszedł do 25 stopni.

∞ Pozostała dnia wczorajszego z większych wygranych 1-szej klassy 114-tej loterji, wygrana rsr. 500, padła w dniu dzisiejszym na Nr. 18,536.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Od niejakiego czasu najzupełniejsza posucha w dziedzinie nowin politycznych. Dziwić to nie powinno nikogo, gdyż kwestje rozbierane obecnie, bądź to w łonach gabinetów, bądź na posiedzeniach Izb reprezen-

tacyjnych, jakkolwiek ważne same z siebie, należą wszelako do rzędu tych, których szybkiego rozwiązania spodziewać się nie można.

I tak, nawet ruch umysłów w **Bawarji** wywołany uporem ze strony króla, Bóg wie jak długo potrwać może, chociaż w końcu doprowadzić koniecznie musi, albo do zamachu stanu, albo do czegoś gorszego. Wiadomości z Monachjum jednomyślnie skreślają niepokojące usposobienia mass ludności zazwyczaj tak cichej i spokojnej.

Urzędowy organ **francuzki**, „Journal Officiel“ zawiera odwołanie p. Leverrier z posady dyrektora obserwatorjum cesarskiego i tymczasowo powierza zarząd tego naukowego zakładu czasowej kommissji administracyjnej. Powodem do odwołania p. Leverrier, było więcej niż despotyczne postępowanie jego z pomocnikami, których aż czternastu w jednym dniu podało się do dymissji, tąk, iż rząd rozważywszy słuszność ich sprawy, wolał usunąć zwierzchnika.

Manja interpellacji trwa wciąż. Rochefort, którego jeszcze nie uwięziono, (chociaż dzisiejszy telegram inaczej zupełnie mówi), ale który zapłacił już 11,000 fr. kar pieniężnych, jakie nań z różnych wyroków zasądzone były, znowu wystąpił z interpellacją, zapytując ministra wojny, dlaczego nie dozwolił wykupienia dwóch żołnierzy, którzy zesłani zostali do Algieru, za udział w agitacjach politycznych. Na interpellację tę, odpowiedział minister wojny, że wykupienie może mieć miejsce bezwarunkowo tylko przed wejściem w służbę, a z wojska wtedy tylko można wykupić można żołnierza, kiedy władza na to zezwoli. Jenerał zatem był w swojem prawie, gdy odmówił, albowiem postanowił niedopuszczać mieszania się żołnierzy do polityki.

Ciało Prawodawcze ukończyło nareszcie swe długie narady, w kwestjach ekonomicznych i handlowych.

Korrespondencja z **Rzymu** zamieszczona w „Times'ie“ zawiera w sobie niektóre interessujące szczegóły we względzie trudności, na jakie sobór natrafia. Oppozycja kierowana przez ks. Dupanloup, biskupa Orleanu, Kardynała Rauschera i wielu innych znakomitych dostojników kościoła, napełniła niepokojem serca ultramontanów, a kardynałowie rzymscy nie ukrywają się wcale, ze swoją nieprzychylnością względem przeciwników dogmatu nieomylności papieża. Doszło już nawet do tego, że zamierzonem jest odroczenie soboru aż do maja, i odroczenie to ma być ogłoszonem bardzo rychło, z obawy, ażeby zbyt długa zwłoka, coraz więcej pomnażając trudności położenia, nie doprowadziła wreszcie do zupełnego rozwiązania soboru.

Hiszpanja ze swej strony milczy, oczekując owego niewiadomego jeszcze dotąd króla, który ma jej przynieść szczęście, obfitość i spokój. Mówiono temi dniami o synu króla saskiego, małżonku jednej z infantek portugalskich, iż jemu tron się dostanie, ale zaprzeczono urzędownie tym pogłoskom.

Wiadomość o negocjacjach ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej w przedmiocie odstąpienia wyspy Kuby, podana przez jeden z dzienników paryzkich, jest jak najzupełniej fałszywą.

Odpowiadając na interpellację jednego z deputowanych p. Figuerola, oświadczył, iż pozostaje około 6 miljonów do zapłacenia za kupon z pierwszego półrocza 1869. Oświadczył również na tem samem posiedzeniu kortezów, że podatek osobisty, mający zastąpić akcyzę, pobieranym będzie we wszystkich prowincjach.

Kwestja cislitawska, kwestja galicyjska, w **austrjackim** rajchsracie, także nie mogą być rozstrzygnięte w okamgnieniu, gdyż rozstrzygnięcie ich wymaga uprzednich układów, ustępstw z jednej i drugiej strony.

Na poufne zapytanie rządu bawarskiego o zamiary gabinetu austrjackiego, w kwestji niemieckiej, p. Beust miał odpowiedzieć, że Austrja do sprawy tej dopóty mieszać się nie myśli, dopóki przez nią spokój powszechny zakłóconym nie będzie.

Słychać, iż powołani zostali do Wiednia, marszałek sejmu tyrolskiego i gubernator Czech: pierwszy dla naradzenia się w przedmiocie rozwiązania sejmu tyrolskiego, drugi dla otrzymania instrukcji, co do środków repressyjnych względem coraz silniej objawiającej się agitacji czeskiej.

Izba **rumuńska** przyjęła ponowną dymissję p. Jana Bratiano, jaką wziął w charakterze deputowanego. Podobnież przyjętą została dymissja p. Kogolniczano, a książę Dymitr Ghika, prezes rady mianowany został ministrem spraw wewnętrznych, oraz objął tymczasowo tekę robót publicznych. P. Jerzemu Kantakuzeno, wice-prezesowi Izby powierzono wydział sprawiedliwości, opróżniony po p. Boresco.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 8 Lutego godz. 4 m. 20 po poł.

Paryż 8. — Z powodu aresztowania Rochefort'a, zaszły niepokoje na niektórych ulicach i w Belleville. Urządzono barrykady. Złupiono jednę fabrykę broni. Kilka osób padło. Mnóstwo osób aresztowano. Dziś spokojnie,—obawiają się wszelako na wieczór zaburzeń.

∞ Zapowiedziana na dziś prelekcja w Harmonji, miejsca mieć nie będzie.

∞ Z powodu ciężkich mrozów ilość drzewa rozdawanego ubogim przez Opiekunów cyrkułowych, ma być zwiększoną.

∞ Podobno wiele osób wybiera się na jutrzejszą maskaradę na dochód Towarzystwa Dobroczynności dać się mającą.

W SĄDZIE POLICJI POPRAWCZEJ.

Jakiś wieśniak walloński był oskarżony o nieposłuszeństwo władzy. Świadka głównego nie było i sędzia odłożył sprawę na dzień 28 grudnia.

Oskarżony. Brawo! jestem ocalony.

Sędzia. Jakto ocalony?

Oskarżony. Ależ naturalnie, panie sędzio; 28 grudnia to dzień Niewiniątek.

RECENZENT NARZECZONĄ.

Jednemu z współpracowników gazety „France Musicale“ panu Marie Escudier, zdarzył się temi czasy śmieszny wypadek.

Jakiś Anglik oczarowany jego sprawozdaniami, napisał doń list, prosząc o jego rękę. Wprowadziło go w błąd kobiece imie krytyka.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— *Starszy zgromadzenia Blacharzy Miasta Warszawy.* Zawiadamia wszystkich członków do zgromadzenia należących a szczególniej na prowincji zamieszkałych że w dniu 15 lutego r. b. o godzinie 5-tej po południu odbędzie się w lokalu mojem ssesja półroczna, na której wszelkie wpisy uczni, oraz i wypisy na czeladzi załatwiane będą. Nadmienia się przytem że pierwsi uczniowie zaopatrzeni być mają w metryki urodzenia, drudzy zaś w świadectwa szkolne, i sztuki starannie wykonane.— **Wilhelm Jacobi.** —975—

— W interessie spadkowym po *Karolu Targowskim*, w Ameryce zmarłym, potrzebną jest wiadomość, czyli znajdują się przy życiu sukcessorowie do spadku tego prawo mieć mogący, i gdzie zamieszkują.

Wedle powziętej wiadomości, członkowie rodziny Targowskich, mianowicie: Antoni Targowski, syn jego Jan, i bracia tegoż: Stanisław i Kajetan, mieli w Królestwie Polskiem przemieszkiwać.

Wzywa się zatem osoby, do familji zmarłego Karola Targowskiego należące, aby celem porozumienia się w interessie, o którym tu mowa, do pana Bernarda Targowskiego, w Cieszynie w powiecie Jasielskim w Galicji zamieszkałego, zgłosić się raczyły. —978—

— Biuro Techniczne **Kraft et Kuksz** przeniesione zostało wraz ze składami towarów do domu Wgo Lessera, przy ulicy Miodowej Nr 490/1.
(1—3) —974—

Skład Zegarków Genewskich

M. J. AUGUSTYNOWICZA,
ulica Królewska, w narożnym domu Wgo Beyera, Nr 412*a* rekomenduje wielki assortyment **Zegarów salonowych** z najświeższych modeli, złoconych, pod kloszami, Fabryk Francuzkich, po cenach bardzo przystępnych.
(2—0) —673—

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

w ULADOWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przezdzieckiego, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Octy, Wody Kolońskie, Krochmal i Herbatę chińską wprost sprowadzoną.— Handlującym odstępuje się rabat. (157—0) —7046— (15658)

Dla cierpiących na zęby.

DENTYSTA LANDAU,
wykwalifikowany i praktykujący przez dłuższy czas w najznakomitszych klinikach leczniczo-dentystycznych, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że leczy bóle zębów w jak najkrótszym czasie, bez wyjęcia takowych; jeżeli zaś ostateczność wymaga, by usunąć ząb, wówczas uskutecznia to bez najmniejszego bólu za pomocą aparatu na ten cel zbudowanego. Wstawianie sztucznych zębów i podniebień i plombowanie, uskutecznia się najświeższą metodą amerykańską. Atelier zaś moje opatrzone jest wszelkiemi narzędziami i aparatami, egzystującemi na polu dentystycznem. Leczy radykalnie fistuły szczęk i cierpienie dziąseł. Przyjmuje chorych od godziny 9ej rano do 5ej wieczorem Ulica Długa, Nr 568, wprost Arsenału. (4—6) —636—

Pralnie Parowe,

KOTŁY parowe do wygotowywania bielizny z brudu, na których przez oszczędność drzewa, wody, czasu i pracy, jednorazowy wydatek wkrótce pokryty, da dowód o nadzwyczajnej praktyczności onych w domowem gospodarstwie; wyrabiają się w Fabryce Lamp i innych Wyrobów Blacharskich **J. Zbrożek**, przy ulicy Senatorskiej, dawniej pałac Blanka, Nr 461, wchód w podwórze na prawo.
(10—12) —103—(16161)

Drugie
Ruskie Towarzystwo Ubezpieczenia,

od Ognia w St. Petersburgu, założone w roku 1835, ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, iż w skutek przedstawienia niżej podpisanych Generalnych Agentów na Królestwo Polskie zamianowani zostali jako specjalni Agenci:

1. W Gubernji Warszawskiej:
Mikołaj Adelstein, w Warszawie, Nr 585.
M. W. M Cohn, w Warszawie, Nr 747.
August Hakebeil, w Warszawie, Nr 2843.
Markus Lewiński, w Włocławku.
Szymon Toeplitz, w Kutnie.
M. Trzcieniecki et Comp., w Aleksandrowie.
Miron Piotrowicz, w Łowiczu.

2. W Gubernji Lubelskiej:
Maurycy Fajans, w Lublinie.
Romuald Błoński, w Krasnymstawie.

3. W Gubernji Płockiej:
Ludwik Flatau, w Płocku.
Moritz Grünberg, w Przasnyszu.

4. W Gubernji Kaliskiej:
A. Kempiński, w Kaliszu.
Hayman Sander, w Koninie.
Ludwik Gottheiner, w Sieradzu.
Józef Cohn, w Wieluniu.
M. Schiffer, w Turku.
Dyonizy Firšt, w Łęczycy.

5. W Gubernji Kieleckiej:
Herman Hiller, w Kielcach.

6. W Gubernji Radomskiej:
Jakób Sterling, w Radomiu.
Bonifacy Machnicki, w Olkuszu.

7. W Guberni Siedleckiej:
Apolinary Próchnicki, w Siedlcu.

8. W Gubernji Piotrkowskiej:
N. Szancer, w Piotrkowie.
Emanuel Goldman, w Częstochowie.
Henryk Barthels, w Łodzi.

9. W Gubernji Suwałkskiej:
S. Tobolowski, w Kalwarji.
L. Skiebielski, w Sopockinach.
Lazarz Rozenthal, w Suwałkach.

10. W Gubernji Łomżyńskiej:
E. Efron, w Łomży.

Skutkiem zwinięcia Instytucji Krajowej Ubezpieczenia ruchomości od ognia, stosownie do Najwyżej zatwierdzonego postanowienia z dnia 25 Września 1869 r., udzielono zostało Ruskim Towarzystwom wyłączne prawo przyjmowania tego rodzaju ubezpieczeń, bez wszelkiego oddzielnego na to Rządowego pozwolenia.

Towarzystwo przy swym kapitale zakładowym w zupełności wniesionym, znacznym rozerwowym funduszu i rozgałęzionych stosunkach reassekuracyjnych z pierwszorzędnemi towarzystwami zagranicznemi, a głównie z **Towarzystwem Magdeburskiem**, przedstawia zupełną rękojmię do spełniania zobowiązań względem ubezpieczonych przyjętych.

Towarzystwo w razie sporów poddaje się wyrzeczeniu Sądów Królestwa.

Generalni Agenci:
Kronenberg, Nelkenbaum et Comp.,

Niecała, Nr 614H.
(2—6) —779—

TEATR WIELKI.

Dziś: **DINORAH** Ab. **B. Nr. 4.**
Jutro: **ROMEO i JULJA.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **PANNA DE BELLE ISLE.**

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 28 stycznia (9) lutego 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs — k. —				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. — k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (prócz kup:)	—	—	87	—
Listy Zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100	94	16	93	83
Listy Zast 3 okresu, II s. za rs. 100	93	16	92	83
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	76	91	76	58
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nową Ros: pożyczka prem: z r. 1864	155	50	—	—
„ „ „ z r. 1866	156	50	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	68	—	67	25
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	72	—	71	17
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	110	—	109	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	104	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . . .	103	—	—	—
% Listy zastawne rossyjskie. . .	107	75	107	25

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — kop. 51⅟,
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 75⁵/,
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 119 kop: 70 rs 119 kop 55
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 19 rs. 8 kop. 17.
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 97 k. 95 — rs. k. —
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 98 k. 47½ rs. 98 k. 25

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 8-go lutego płacono: Za korzec pszenicy od rs: 4 kop. 70 do rs: 6 kop 50; żyta od rs: 3 kop. 55 do rs: 3 kop. 90, jęczmienia 4ro i dwu rzędowego, od rs: 2 kop. 85 do rs: 3 kop. 15 Owsa od rs: 2 kop 17½ do rs: 2 kop. 25 Kartofli od rs: — kop. — do rs: — kop: —.
Okowity płacono: dnia 8 lutego za wiadro od rs: 3. kop: 68⅔ do rs: 3 kop 71½; za garniec od rs: 1 kop. 20 do rs: 1 kop. 21.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

WIADOMOŚCI LITERACKIE

— **Gazety Rolniczej**, Nr 5 wyszedł z druku i zawiera: Biblioteka Rolnicza, od Redakcji.— Jak się powinno kopać rowy? (z drzew.), przez A. L.—Chrzabąszcz, przez Antoniego Porębskiego (dok.) — O uprawie na paszę rutewki pospolitej, przez Zygmunta Gawareckiego (dok.) W jakim czasie drzewo ścinanem być winno na budowle, z uwzględnieniem jego trwałości, przez Józefa Zagórowskiego.—Nawozy dopełniające i teorja p. Jerzego Ville, przez Bronisława Ryxa (dok.) Korrespondencja gospodarska: z Nowogrodzkiego, przez Ottona Bochwica. Przegląd Rolniczy III. Przegląd przemysłowo-handlowy. Ogłoszenia gospodarskie. Hodowla koni: Jak chronić konie od złodziejów i wilków, przez Edmunda Mikulicza. Odcinek: Ekonomja polityczna i gospodarstwo rolne, podług Justusa Liebig'a, przez Ludomiła Jastrzębowskiego, (dok.)

Rada Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w Biurze rzeczonego Instytutu odbędzie się w dniu 11 (23) Lutego r. b., o godzinie 11ej przed południem, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, a po otworzeniu takowych przez głośne licytowanie, na rozmaite roboty w Gmachu Instytutowym, na ogólną summę anszlagową Rs. 4,929 Kop. 11.

Szczegółowe warunki licytacji przejrzane być mogą codziennie w Kancellarji Instytutu w godzinach biurowych.

Warszawa, dnia 23 Stycznia (4 Lutego) 1870 roku.

Członek Rady, Baron **Frederiks.**

Za Sekretarza Rady, **A. Zygmunt.**

(1—3) —924—(D. W.)

Zarząd Księztwa Łowickiego

podaje do powszechnej wiadomości, że na ogółową sprzedaż około 300tu pudów starych akt i papierów, odbędzie się dnia 16 (28) Lutego r. b., o godzinie 12 w południe, w Biurze Zarządu Księztwa w Łyszkowicach, głośna in plus licytacja od ceny za jeden pud na rs. 1 kop. 20 ustanowionej.

Każdy z konkurentów obowiązany złożyć do rąk kierującego licytacją, gotowizną rs. 100 na vadium, które nieutrzymującemu się przy kupnie natychmiast zwrócone będzie.

Dozwala się złożenie lub nadesłanie przed terminem do licytacji oznaczonym, opieczętowanych deklaracji wraz z dowodami Banku Polskiego, lub Kassy Księztwa na złożone vadium.

Pluslicytant obowiązanym będzie przystąpić bezzwłocznie do przeważenia papierów i uiścić całkowitą należytość, jaka po potrąceniu vadium z ich przewagi i w stosunku postąpionej ceny wypadnie, a najdalej w dni 6, po odbyciu licytacji, papiery swoim kosztem z tymczasowego ich składu zabrać.

Łyszkowice dnia 22 stycznia (3 lutego) 1870.

Pomocnik Zarządzającego Księstwem,

Radca Kollegjalny **Stefanowicz**,

Sekretarz **Dzierżanowski**.

(1—1) —958— (D. W.)

OGŁOSZENIE.

Feldfebel 2-go Sapernego bataljonu 3 ej Sapernej roty, Andrejew, zawiadomił Kommissję likwidacyjną, iż będące w posiadaniu jego dwa listy likwidacyjne, każdy po rs. 100, za Nrami 2141 i 8283, przypadkowo zagubił, i dlatego listy te winny być uważane jako zakwestjonowane.

O czem Kommissja likwidacyjna podaje do ogólnej wiadomości. W Warszawie dnia 22 stycznia 1870 r.

(1--3) —985—

OGŁOSZENIE.

Zamieszkujący w mieście Nowo Radomsku, właściciel dóbr Kobiele Małe, Wincenty Lewandowski, zawiadomił Kommissję likwidacyjną, iż posiadane przezeń 6 sztuk Listów likwidacyjnych, każdy po rs 100, NN-mi 40,999, 41,000, 42,422, 42,423, 42,424 i 42,425 oznaczone, skradzione mu zostały, i dlatego winny być uważane jako zakwestjonowane. O czem Kommissja likwidacyjna podaje niniejszem do powszechnej wiadomości.

Warszawa dnia 22 stycznia 1870 r.

(1—3) —984—

Produkcja Pastewności w Mieni.

Powiadamia, że jak lat poprzednich, tak i obecnie, dla kupujących na kolej żelazną, sprzedaż odbywa się w Mieni (przez Nowo-Mińsk), a dla kupujących na wozy, w Warszawie, u Wgo Mierkowskiego, Komornika, przy ulicy Sto-Jerskiej, Nr 22 nowy, za Trybunałem; w Włocławku, u Wgo M. Lewińskiego, Kupca; w Lublinie, u Wgo Markolewskiego, i w Kaliszu, u Wgo Hejmana, Kupca.

CENY:

Mieszanka A na ziemie dobre i średnie, korzec Rs. 7.
„ B „ „ średnie i piaski „ Rs. 5.
„ C „ „ wilgotne nizkie i zimne, z koniczyną szwedzką, korzec Rs 12.

A i B pół-korca, zaś C garncy 8, na pół dziesiatyny (na morgę n. p.), wszystkie w pognoju 3—4 letnim, użytek 3—4 lat, dobre w płodozmian, do zakładania łąk trwałych, oraz do podsiania łąk naturalnych.

Bobik koński korzec Rs. 10, Sporek olbrzymi korzec Rs. 8, Wyka cielista korzec Rs. 5, Proso białe na nowiny i piaski korzec Rs. 6, Fasole szparagowe i ziarnowe, oraz Groszki cukrowe ogrodowe funt Kop. 10; wszystko w workach bez szwu, opieczętowane; za worek dopłaca się po Kop. 50. Za dobroć i świeżość nasion poręcza się. Broszura pod tytułem: „Przewodnik Rolniczy," i t. d., z przesyłką, Kop. 55. Objaśnienia udziela się listownie za dołączeniem marki.

W Mieni, dnia 25go Stycznia 1870 roku.

(1—4) —969— **Jan Kotarski.**

SKŁAD
WĘGLI KAMIENNYCH
ALEKSANDRA DZIERZBICKIEGO,

Nowe-Miasto, Nr 313, obok Kościoła,

poleca się Szanownej Publiczności znacznem zapasem Węgli w jak najlepszym gatunku, po cenach zwykłych. Zamówienia załatwiają się z wszelką akuratnością bezzwłocznie.

(1—3) —981—



OSOBA przybyła z prowincji, posiadająca języki polski i ruski, uzdatniona do robót kobiecych i krawieczczyzny, poszukuje miejsca jako Panna-Służąca, lub do Zarządu domowem gospodarstwem. Wiadomość przy ulicy Nalewki, Nr 2263, nowy 10, w Zakładzie Fryzjerskim A. Żywockiej. (1—1) —979—

NOWY TRANSPORT
WĘGLA KOMINKOWEGO,

Angielskiego bez odoru, **Kanel-Kohle** zwanego, nadszedł do Składu mego naprzeciwko Banku, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 795.

Stanisław Bauman.

(1—4) —971—



Jest do nabycia za przystępną cenę: **Sześć SZAF** ozdobnych, składanych, **BUFET** i całe **Urządzenie Sklepowe.** Wiadomość w Aptece na rogu ulic: Tłomackie i Przejazd. (1—1) —988—

Potrzebną jest

Bona Niemka,

znająca także język polski do dwojga dzieci, oraz do zajęcia się gospodarstwem. Wiadomość pod Nrem 1124, ulica Żelazna, w Kantorze, w godzinach, od 9ej do 12ej rano.

(3—3) —929—

Rzeczy wartujące Rs. 70,

zastawione przez P. J. Starzyńskiego, Prowizora, przed rokiem, na licytacji publicznej w Białymstoku za miesiąc sprzedane będą, skoro Właściciel po takowe się nie zgłosi.

(2—3) —944—

Nr 35,
na Nowym-Świecie,
pod znakiem
H. D.

otworzony został **Zakład Bielizny Haftów i Strojów Damskich**, który prócz najświeższych gotowych tego rodzaju robót, przyjmuje wszelkie obstalunki.— Tamże można dostać **Kwiatów** w niczem nieustępujących wyrobom Paryzkim. (1—3) —983—

O S O B A

zamieszkała w m. Grójcu i mająca maszynę, przyjmuje wszelkie Roboty damskie, jako to: Krawieczczyznę, Stroje i Bieliznę do szycia, po cenach nader umiarkowanych, przeto uprasza Szanowne Panie, aby raczyły wszelkie do niej roboty składać, a o dobrem i dokładnem wykonaniu takowych Osoba przyjmująca upewnia. Wiadomość o jej zamieszkaniu można powziąść w domu Hoppego. (3—3) —859—

Siodło mało używane, wojskowe,

najnowszego fasonu, fabryki Nadwornego Siodlarza Starka, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Instytutowej, Nr 4, (dom Lessera), mieszkania Nr 8.

(2—3) —930—

Garnitur Mebli masiv Orzechowych,

bardzo pięknie rzeźbionych, oraz szafa, komoda i stolik z galeryjką. Ulica Nowomiejska, Nr. 179nI, Nr drzwi 7. (3—3)—783—

SKŁAD
Władysława Bednawskiego,

przy ulicy Miodowej, Nr 497c, w domu W. Bujno, otrzymał rozmaite przedmiota karnawałowe, jako to:
Perfum francuzkich Lubina, Pivera, oraz ulubione Violet de Parme i Ylangylau Pinaud'a.
Perfum angielskich Atkinsohna.
Rimmel'a i Baylay'a Es bouquet.
Wachlarzy balowych i do teatru, drewnianych, najnowszych modeli.
Spinek do koszul i Szpilek do krawatów.
Broszy, Kolczyków i Colies czarnych, oraz z nowego złota,
Lornety teatralne
Wachlarzyki bukietowe.
Orderów cotilionowych.
Refraichisserów Atkinsohna ang. do teatru i na bale.

(2—6) — 650 —



Są do nabycia po zmarłym Artyście **stare SKRZYPCE** w cenie Rs. 30; **Partytury** i **Nuty** na skrzypce z fortepjanem, a także **PIANINO** w cenie Rs. 35, z Angielską mechaniką. Wiadomość przy ulicy Mostowej pod Nrem 247a, nowy Nr 3. Stróż wskaże.

(2—3) —921—



EKSTRAKT MIĘSNY
LIEBIGA
Z FRAY BENTOS
(Południowej Ameryki).



KOMPANJI EKSTRAKTU MIĘSNEGO LIEBIGA W LONDYNIE.

Wielka oszczędność w gospodarstwie!!!

Natychmiastowe przyrządzenie posilnego rosołu za $^1/_3$ ceny jak ze świeżego mięsa. Zaprawianie i wzmacnianie zup, sosów, jarzyn i t. p.

Środek wzmacniający dla słabych i chorych!

Dwa złote medale w Paryżu 1867 r. Złoty medal w Hawrze 1868 r. Wielki honorowy dyplom za najwyższe odznaczenie w Amsterdamie 1869 roku.

Ceny detaliczne dla Królestwa Polskiego:

1 funt ang. w słoiku	$^1/_2$ funt. ang. w słoiku	$^1/_4$ funt. ang. w słoiku	$^1/_8$ funt. ang. w słoiku
Rs. 3 kop. 70	Rs. 1 kop. 90	Rs. 1 kop. 5	Kop. 55.

Prawdziwy wtędy tylko, jeżeli każden słoik opatrzony jest obok stojącemi podpisami.

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach.

Składy główne w Warszawie u PP. A. Ferd. *Galle*, L. *Gradomskiego*, Leona *Krupeckiego*, J. *Mrozowskiego*, J. *Riedela*, J. *Roeslera*, St. *Rozmanitha*, *Sowińskiego* i *Szulca*, L. *Spiessa*, *F. Springera*, A. *Stępkowskiego*, i Emilji *Stoczkiewicz*.

Sprzedaż hurtową w domu handlowym **J. FREIDER i S-ka**, w Warszawie, ulica Senatorska. Nr 468/9.

ERNEST GAY,
Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(11—24) —4—(5819)

Poszukiwaną jest do kupienia

MASZYNA DO KARBOWANIA.

Wiadomość w Pralni Bielizny. Ulica Trębacka, nowy Nr 11, od frontu. (3—3) — 834 —



Wzrokowi wiekiem lub pracą osłabionemu, skuteczna i wczesna pomoc.

OKULARY z soczewkami o słabem ognisku zastosowane do siły wzroku.

KONSERWY ochraniające oczy od szkodliwych wyziewów ziemi, pyłu, rażącego światła słońca i śniegu.

OKULARY dla zezowatych i po operacji katarakty.

W dokładnym wyrobie soczewek i trafnym doborze ich dla każdego osłabionego wzroku, wspiera podpisanego przeszło trzydziesto-letnia praktyka w sztuce optycznej.

J. Pik Optyk miasta Warszawy, ulica Miodowa, Nr 497a. (3—6) —816—

Nowa Pralnia Bielizny M. Szwartz,

przy ulicy Trębackiej, Nr nowy 11 w domu W-go Schustra od frontu.

Starając się utrzymać uzyskane u Szanownej Publiczności względy, wystarałem się o uzdolnione prasowniczki z zagranicy. Będąc przeto w możności wszelkim wymaganiom zadosyć uczynić, polecam się i nadal Jej łaskawym względom. Bieliznę przyjmuję do prania po cenach umiarkowanych według Cennika w zakładzie moim znajdującego się. Również polecam swoją **Pralnię Chemiczną**, do której przyjmuję atłasy, suknie aksamitne i jedwabne, rękawiczki, garderobę męzką i damską, okrycia meblowe, dywany, firanki kolorowe i białe do prania, oraz do cerowania tychże przedmiotów. (3—3) — 836 —

Niepraktykowana taniość drzewa

MAGAZYNU DRZEWA BUDOWLANEGO i OPAŁOWEGO

T. Idźkowskiego,

przy ulicy Dobrej między wodociągiem i łazienkami dawniej Ciemskich, Nr 2813 (nowy 16)

Zaopatrzywszy się w znaczny transport drzewa olszowego suchego w sążniach, mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż sprzedaję sążeń kubiczny dobrze ułożony, rzetelnej miary bez odstawy po rs. 7, z odstawą po rs. 7 kop. 75. Dostawa powyższa uskutecznia się bezzwłocznie. O rzetelności Sz. Publiczność będzie mogła przekonać się na miejscu.

(3—3) —870—

Mam honor zawiadomić Szanowne Damy że obecnie moje mieszkanie znajduje się przy ulicy Trębackiej, Nr 11 nowy, dom W-go Szustra, drugi dom od rogu Wierzbowej w Pralni Bielizny Białej.

Augusta Szwartz z Behncke,
Fryzjerka damska.

(3—3) — 835 —

Z powodu fałszywych wieści, mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż przeszło od lat 20-stu zajmuję się interessami assekuracyjnemi i takowe nadal prowadzę nieprzerwanie, zwłaszcza iż Władza nikomu monopolu nie przyznała i nikogo nie ogranicza w wyborze towarzystw prawem dozwolonych.

Maksymiljan Rubinstein.

Agent Generalny ubezpieczeń wielu towarzystw zagranicznych, Agent przysięgły Giełdy.

(2—6) — 920 —



Mamka rodowita Niemka,

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, poszukuje odpowiedniego miejsca. Wiadomość u Akuszerki pod Nr 145, Dunaj Szeroki. (1—1) —980—

Niżej podpisana właścicielka

Restauracji,

przy ulicy Niecałej i Wierzbowej, na 1-em piętrze, w domu JW. Jenerała Witkowskiego, mam honor podać do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 12 b. m., t. j. od soboty, w restauracji przezemnie utrzymywanej, niezależnie od systemu dotąd praktykowanego, wydawane jeszcze będą **Obiady stałe,** złożone z 5 ciu dań, po kop. 60 za obiad.

Abonament miesięczny złożony z 30 biletów kosztować będzie rs. 15:

Obiady te wydawane będą od god. 2. do 5. po południu.

Anna Czuleńska.

(1—3) —982—

Pożyczka na hypotekę Dóbr Ziemskich.—Mieszkanie.

Osoba posiadająca **pewien Kapitał** a życząca sobie umieścić go na hypotece Dóbr Ziemskich, może mieć do tego sposobność, jeżeli zamiast procentu w gotowiznie, kontentować się będzie bezpłatnym **wygodnym Mieszkaniem** w tychże dobrach. Obok tego, może mieć używalność ogrodu, opał i inne dogodności, a to **stosownie** do wielkości mającego się wypożyczyć Kapitału. Bliższa wiadomość w Księgarni i Zakładzie Artystyczno-Litograficznym **A. Dzwonkowskiego, ulica Miodowa, Nr 482** (**nowy 6**). (1—1) —967—

Z powodu wyjazdu jest natychmiast do wynajęcia

Mieszkanie na pierwszem piętrze,

składające się z dwóch Pokoi dużych, Alkowy, Przedpokoju i Kuchni, do 1go Kwietnia, za bardzo niską cenę. Wiadomość na 2-giem piętrze. Ulica Nowy-Swiat, Nr 1271 (nowy 1). (1—1) —989—

Do najęcia każdego czasu, lub od 1go Kwietnia,

SKLEP

elegancko urządzony, z Pokojem lub bez takowego, w domu Nr 1309 (58) przy ulicy Nowy-Swiat.

(1—3) —992—

Od A. S. Friedleina.

Z powodu przeprowadzenia się do Pałacu zwanym Karasia, na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 2783 (nowy 2), jest każdego czasu do najęcia za umiarkowaną cenę, opróżniony

LOKAL,

złożony z 8ch Pokoi i t. d., w całości lub pojedyńczo, na resztę tego kwartału, to jest do 1go Kwietnia r. b., przy rogu ulicy Sto-Krzyzkiej i Włodzimirskiej, Nr 1326 (nowy 12). Stróż Mateusz objaśni bliżej. (2—12) —878—

LOKAL

na dole, składający się ze Sklepu i kilku Pokoi, w których w razie żądania Billard może być ustawiony, od lat kilkunastu na Szynk zajmowany, tudzież Ogródek z Wystawą na Bufet, pięciu Altanami, oraz Lodownią obecnie zaopatrzoną, z wszelkiemi Utensyljami, jest do wynajęcia od 1go Kwietnia r. b., przy ulicy Tamka, wprost Solca, Nr 2832. Wiadomość u Właściciela domu. (1—3) —993—

DO WYNAJĘCIA KAŻDEGO CZASU

w domach Bankiera

STANISŁAWA LESSERA,

przy ulicy Miodowej, Nr 490/1:

Lokal frontowy z balkonem, kompletnie odnowiony, składający się z Salonu, 8 Pokoi, Przedpokoju, Pokoju dla sług, Kuchni, Komórki na drzewo i Piwnicy. Do tego lokalu mogą być dodana Wozownia i Stajnia.

Oddzielny Dom z ogrodem na Bawarię i Restaurację, w którym od kilkunastu lat podobny zakład egzystował, od 1 Kwietnia do wynajęcia.

Sklep obszerny z wystawą od dnia 1 Kwietnia r. b. do wynajęcia.

Wiadomość u Rządcy domu, lub w kantorze Właściciela domu Nr 490/1. (2—6) — 883 —



Dnia 7go b. m., o godzinie 7ej wieczorem, jadąc z Podwala Nowym Swiatem na Aleksandrowski Plac, zostawiono w sankach z Chusteczką **Dwa Lichtarzyki** w formie ręki w kułak złożonej. Poszkodowany ze łzami uprasza Znalazcę o zwrót pod Nr 518, na Podwalu, do Kazimierza Klimowicza, za sowitą nagrodą. (2—3) —954—



W niedzielę, dnia 6 b. m., idąc z ulicy Jasnej, Erywańską, obok kościoła Ewangelickiego, placem Saskim, Wierzbową, Bielańską na Danielewiczowską, zgubiono **KLUCZYKI,** na stalowem kółeczku. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowe pod Nr. 26, przy ulicy Sto-Krzyzkiej, na pierwsze piętro, ze schodów na lewo; za przyzwoitą nagrodą. (1—1) —986—



Dnia 8 go b. m., we wtorek, o godzinie 2-ej po południu, zgubione zostały dwa **BANDAŻE** damskie jedwabne, na Zielonym placu, przechodząc z ulicy Marszałkowskiej do hotelu Wiktorja. Uprasza się znalazcę o odniesienie takowych, do Szwajcara hotelu Wiktorja, gdzie otrzyma przyzwoitą nagrodę. (1—3) —994—

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej